GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 78.

w Sobotę dnia 27. Września Roku 1800.

z Poczdamu d. 21. Września.

Dziś odprawiła się pierwsza tegoroczna wielka rewia iesienna z wielkim ukontentowaniem Królewskim, na którey oprocz niezmierney liczby ciekawego ludu, byli także przytomnymi, rządzący Xiąże Brunschwicki, i rządzący Xiąże Sachsen-Weimar, posłowie angielski i francuzki.

z Paryża d. 9. Września.
(dalszy ciąg.)

Wiadomości egypskie ogłoszone przez rząd, są wyięte częścią z Egypskiego kuryera, częścią z parolow. Oto są ieszcze niektóre ważne wyiątki z nich: „Ponieważ armia Wielkiego Wezyra obsadziwszy na mocy umowy w El Arisch wiele twierdzow, przewyższała daleko armią francuzką, a część mieszkańcow była Turkom przychylna, przeto Wielki Wezyr rozumiał się bydź pewnym zwycięstwa. Wysłał on Nasifa Baszę z 6000 ludzi do Kairu, aby obsadził to miasto za porozumieniem się z niektorymi tamteyszymi mieszkańcami; i przeciął tym sposobem retyradę Francuzow, gdyby ich był zwyciężył. Nasif Basza przyprowadził także do Kairu oprocz 6000 ludzi, wielu wieśniakow, którzy się na drodze z nim złączyli. Przy swoim wniyściu do miasta rozgłosił, że Turcy wszędzie są panami, i z tego powodu był przyimowany z wielką radością. Francuzi po potyczce stoczoney pod Heliopolis powrocili do Kairu, Nasif Basza nie był w stanie wyiść przeciwko nim, przeto kazał w prędkości uzbroić miasto podług sposobu wschodnich narodow, to iest: zamurowano nayokazalsze ulice, i opatrzono te mury otworami do armat, a każdy mocny dom uczyniono przez zatarasowanie cytadelą. Wiadomo, że ulice są tam bardzo wąskie, a zatem uważane były iak ciasne wąwozy, i gdy Francuzi chcieli stać się nagle panami tego miasta, musieli iedną ulicę po drugiey dobywać. Pomyślić tu należy, iak mordercze musiało bydź dobywanie tak zawalonych domow. Generał Menou mowi w swoim raporcie: straciliśmy wiele z naszych mężnych żołnierzy, i wiele zostało ranionych: Ponieważ w ciasnych ulicach nie można było działać armatami, i przy szturmowaniu obrońcy większą mieli korzyść nad attakuiących, przeto nie pozostało Francuzom, tylko palić domy, można sobie wystawić iak wielki musiał bydź tam pożar z przyczyny wielkich upałow i suszy. Zgromadzeni do kupy Turcy, i egypscy wieśniacy nie doświadczeni w woynie, nie maiąc żadney pomocy zewnętrzney, którą rozproszeni ziomkowie dać im nie mogli, nie mogli Francuzom oprzeć się, tylko męstwem, rozpaczą i opinią, i że walczą za swoią wiarę. To okazuie się z odpowiedzi daney Francuzom pod czas pierwszey kapitulacyi, Nasif Basza zamiast ustąpić z miasta, kazał powiedzieć: „iż woli zagrzebać się raczey w gruzach domow, niż ustąpić niewiernym miasta." Nie mniey uporczywymi byli mieszkańcy przedmieścia Bulak. Gen. Kleber proponował im kilka razy kapitulacyą, i przyrzekł, że ich karać nie będzie, lecz ich odpowiedź była zawsze, że chcą się dzielić losem Kairu.

Przedmieście to było bombardowane, zostało spalone, zburzone, i do tego momentu rabowane, dopoki przełożeni miasta generała o przebaczenie nie prosili. Dnia 20. Czerwca poddał się Kair; na wielkim placu miasta, nazwanym Ezbekich, rozbito namiot, w którym generał Kleber dawał audyencyą posłom Nasifa Baszy, i dyktował im warunki. Dnia 22. zamieniono zakładnikow dla wzaiemnego bezpieczeństwa. Zapamiętałość pospolstwa była iednak tak wielka, że francuzkich oficyerow sztabowych danych na zakładnikow łżyło i przeklinało, i groziło im rozsiekaniem, tak dalece, iż eskortuiący ich Bey Elfy, z iedną dywizyą Mamelukow, widział się bydź przymuszony, zaprowadzić ich do Meczetu, zamknąć ich w nim, i obsadzić Mamelukami, którzy ich z gołemi strzedz musieli pałaszami, końcem wstrzymania zapamiętałego ludu. Nasif Basza stracił 3000 ludzi w zabitych i ranionych i ranionych opatrywali cyrulicy francuzcy. Trzy tysiące Turkow, którzy wymaszerowali z chonorami woiennemi, eskortowała dywizya francuzkiey piechoty, pod rozkazami generała Reynier, aż do Szalahiech, w początku obawiali się, aby ich francuzka eskorta pod czas marszu nie zdradziła, lecz potym ośmielili się, gdy zobaczyli Francuzow spokoynie maszeruiących za sobą."

Kilka dni przed rozpoczęciem nieprzyiacielskich kroków Murad Bey który stosownie do umowy w El-Arisch, stał obozem pod Turah, kazał prosić generała Kleber, aby mu pozwolił przeyścia przez iego armią stoiącą obozem pod Kairem, ponieważ z Wielkim Wezyrem, który stał obozem pod El Konka życzył sobie mieć konferencyą. General Kleber przyzwolił na to, i rozkazał generał adiutantowi Marmond, aby wyszedł na przeciwko niemu, i przeprowadził go przez naszą armią. Muradowi Bey towarzyszyło pod czas tey podroży 1500 iezdzcow. Aby mu okazać iaki chonor, generał Kleber kazał francuzkiey kawaleryi, pod rozkazami generała Leclere, wystąpić z obozu, i czynić niektóre manewry, Mamelucy rozumieli, że Francuzi uderzą na nich, i nie wiedzieli, czyli uciekać, czyli do broni porwać się mieli, lecz General Leclere wyiechał sam przeciw Muradowi Bey, i uprzątnął wszelką wątpliwość. Gdy generał-adiutant Marmond zaprowadził Murada Beya aż za forpoczty francuzkie, i z nim się pożegnał, otrzymał od niego w podarunku arabskiego konia z ubiorem, i płaszcz purpurowy. Murad Bey oddaiąc podarunek, powiedział do generała Marmond; „iż sami Francuzi są temu winni, że iego podarunek nie iest bogatszy."

Cały Egypt podzielony iest teraz na 8 prowincyow. Każdey prowincyi iest ieden generał kommendantem. Generał Menou stara się ożywić zagraniczny handel przez odnogę Suez prowadzony. Karawanom daie protekcyą i eskortę. Z okolic Darfur i Neger przybyła do Syuth karawana z 10,000 niewolnikow, i 15,000 wielbłądow. Także do Kairu przybyły karawany z Tor, Jambo i Belad al Gerid. Mnieysze karawanny maią teraz co 14. dni przybywać i odchodzić z Kairu.

W całym Egypcie urządzono konne poczty dla raportow woyskowych, i handlu. Głowne poczty znayduią się w Kairze, Bulac, Alexandryi, Rosecie, Damiecie i t. d.. Z wszystkich tych mieysc poczty listowe odchodzą codzień w południe.

Generał Menou postępuie sobie bardzo surowo z urzędnikami woyskowemi. Dnia 26. Czerwca wizytował w Kairze szpital woyskowy; gdy pilności około chorych, lekarstw, i kuchniow nie znalazł w dobrym stanie, przeto kazał aresztować, Dyrektora oraz przełożonych innych, i zaprowadzić do cytadeli; co ogłoszono zostało przy parolu z tym dodatkiem, iż spodziewa

ſię, że ten przykład nakłoni każdego urzędnika do pełnienia swych obowiązkow. Także przeſtrzegał publicznie oficyerow nie podpisuiących codziennie regeſtrow, aby powierzonych sobie chwalebnych urzędow nad chorymi lepiey pilnowali, gdyż inaczey uczyni z nich nowy przykład, i ktoby z urzędnikow zdrowia zaniedbał swego obowiązku, ma bydź nieodwłocznie wſkazany do taczek, ponieważ natym zależy wiele utrzymywanie armii. Inwalidow, ktorzy ſtosownie do umowy w El-Arisch, mieli wprzod bydź odeſłani do Francyi, lecz dotąd w Egypcie pozoſtać ſię muſieli, napominał do cierpliwości, uformował z nich 8 kompaniow, i rozkazał, aby im wypłacany był żołd co mieſiąc, tak iak pod czas woyny.

Zaboyca generała Kleber ſtracony był w ſam dzień pogrzebu iego, w tym samym momencie, gdy aſyſtuiący pod czas pogrzebu żołnierze do miaſta powracali. Między oſkarżonemi znaydował ſię także Mahomet Effendi, ſtarzec maiący 81 lat, rodem z Burszy, lecz ten był uznany za niewinnego, i natychmiaſt uwolniony zoſtał. Oſtatnia inkwizycya, i wyrok sądu przy otwartych drzwiach naſtąpił w dzień przed ſtraceniem. Więźniow wyprowadzono bez kaydan, ktorzy mieli przy sobie swych przełożonych i tłomaczow. Winowaycy nie zapierali ſię swego wyſtępku, a patron ich przydany im przez sąd nie mogł nic przytoczyć na zmnieyszenie ich kary.

Generał Menou donoſi ieszcze, iż gdy generał Halbaud wyſłany zoſtał do Damietty, zaprowadzili go Turcy do Belbeis do Wielkiego Wezyra, ktory go dobrze przyiął. Pod czas audyencyi generał francuzki oświadczył Wezyrowi swoie zadziwienie z przyczyny koalicyi Porty z Roſſyą, Wezyr odpowiedział, iż w 2 mieſiące po opanowaniu Egyptu Anglicy i Moſkale radzili Sułtanowi, aby przyſtąpił do koalicyi. Sułtan odpowiedział, iż nie ma przyczyny wypowiedzenia Francuzom woyny, iż prawdą ieſt, że naiechali Egypt, lecz żąda 2 mieſiące czasu, aby mogł wyſłać poſła do Francyi, i uwiadomić ſię o pobudkach opanowania Egyptu. Miniſtrowie Moſkiewſki i Angielſki dali mu tylko 24 godzin czasu do namyślenia ſię, i żądali albo woyny przeciw Francyi, albo woyny przeciw Moſkalom i Anglikom. Porta widziała ſię więc bydź przymuszoną do wypowiedzenia woyny Francyi, ponieważ Moſkale mieli znaczne woyſka na morzu czarnym, a w Konstantynopolu nie było żadney ſiły do oparcia ſię im.

Dnia 10. Września.

Generał Menou mianowany ieſt przez Konsulow naczelnikiem armii wschodniey.

Nasz poseł w Madrycie, Obywatel Alquier donioſł tu urzędownie o świetnym zwycięſtwie odnieſionym przez Hiszpanow nad piętnaſtu tyſiącami Anglikow, ktorzy wylądowali pod Ferolem. Jeſt to dzieło bardzo ſławne, ponieważ tylko 4000 Hiszpanow oparło ſię nieprzyiacielowi, przymuſiwszy go do ucieczki na swe okręty w nieporządku. Anglicy ſtracili wielką liczbę zabitych, ranionych, i niewolnikow; chcieli oni spalić w Ferolu pięć okrętow uzbroionych. Lecz męſtwo Hiszpanow okazało Anglikom, iż przedſięwzięcie ich chociasz poparte przewyższaiącą liczbą było ieszcze zuchwałym. Liſt prywatny z Madrytu donoſi, iż wiadomość ta wzbudziła powszechną radość w tey ſtolicy. Krol pytał ſię poſła francuzkiego, czyli to donieſienie nie uczyni wielkiego ukontentowania pierwszemu Konsulowi Buonaparte. „Jeſtem kontent (rzekł Krol) iż Buonaparte przekona ſię, iż także nasze woyſka są odważne.” Krolowa zaś dodała: „Spodziewamy ſię, iż Konsul Buonaparte z tak wielką radością dowie ſię o naszym zwycięſtwie, z iak wielkim ukontentowaniem przyimowaliśmy donieſienie o iego tryumfach.”

z Paryża d. 12. Września.

Kuryer wyſłany tu ztąd do Wiednia, powrocił iuż. Jego depesze ſtały ſię przyczyną długiey konferencyi. Wyglądamy teraz co moment wielkiey decyzyi względem woyny lub pokoiu. Rozchodzi ſię tu pogłoſka, iż zawieszenie broni znowu przedłużonym zoſtało.

Pewną ieſt rzeczą, iż negocyacye z miniſtrami angielſkiemi trwaią ieszcze. Dnia 6. nasz miniſter marynarki wyſłał ieszcze kuryerow do Anglii.

La Clef du Cabinet mowi, iż nie zgadza ſię z prawdą, iakoby Buonaparte zwalić chciał teraźnieyszą konſtytucyą, i wprowadzić nową dnia 1. Vendemiaire; nie! (dodaie ten dziennik) nic nie zdoła zwrocić Buonapartego z tey drogi, która go do nieśmiertelności zaprowadzić może.

Słychać, iż flota breſteńſka doſtała rozkaz do rozwinienia żaglow. Ponieważ dowiedziano ſię, iż Anglicy przedſiewzięli opanować port breſteńſki, przeto dzieią ſię tam ogromne przysposobienia do obrony. Armaty na wszyſtkich bateryach są zawsze nabite, brzegi doſtatecznie obsadzone, flota ſtoi w porządku dwiema liniami, a przyſtęp do portu zacłaniaią z obydwóch ſtron ogromne bateryе. Przyſtęp do portu rościąga ſię na mile drogi, i ieſt tak ciasny, iż tylko dwa okręty razem płynąć mogą. Ośm tyſięcy armat zatoczonych ieſt tam, gdzieby Anglicy attak przypuścić mogli. Mężny Bernadote ma swoią głowną kwaterę w Landerneau. Między woyſkami hiszpańſkiemi i naszemi panuie iak nayściśleysza przyiaźń.

W pewnym londyńſkim dzienniku czytamy, iż Królowie nie mówią teraz o wspołney sprawie; każdy myśli tylko o swoim interessie, o swoim ſtanie, i swoich armiach; więc w samey rzeczy nie masz koalicyi. Także uważamy, iż żadna z potencyow nie wiemy rzetelności miniſtrow angielſkich, tylko te, które od nich pieniądze poſiłkowe otrzymały.

Nie wszyſtkim ieszcze, którzy ſię ſtali ofiarą dnia 18. Fructidor, przywroconą zoſtała wolność. Wiadomo, iż Dyrektorowie deportować kazali 300 xięży. Konsulowie uczynili więc koniec temu okropnemu i długiemu wygnaniu. Oto ieſt ich uchwała:

„Wszyſtkie osoby wſkazane na deportacye przez inny a nie sędziowſki wyrok i znayduiące ſię teraz na wyspie Guiana, sprowadzone będą iak nayprędzey do wyspy Oleron i Rhe, i zoſtawać tam będą pod dozorem Prefekta. Ci, którzy maią prawo do swego zupełnego uwolnienia, udadzą ſię o to do zwierzchności." — Prawie połowa tych xięży wymarła iuż na wyspach.

Jeden z dziennikow tuteyszych powiada, iż admirał Nelson i iedna murzynka osobliwey piękności, która ſię przy nim bawi, są przedmiotem publiczney ciekawości w Wiedniu. Gdy wychodzą, niezmierna liczba ludzi zbiega ſię do nich, dla przypatrzenia ſię im.

Nigdy nie widziano armii w tak dobrym ſtanie, w iakim ſię znayduie nasza armia reńſka. Między 30 żołnierzami nie masz iednego chorego. Zdrowie, radość i odwaga świecą na twarzy naszych woiownikow. Jeżeli przyidzie do woyny, wszyscy spodziewamy ſię, iż ta armia zobaczy Wiedeń.

z Strażburga d. 10. Wrześ.

Wieśniacy Biſkupſtwa Ortenau uzbroili ſię znowu przeciw Francuzom.

General Macdonald przybył dnia 3. do Dijon. Nazaiutrz ruszyła armia rezerwowa do Szwaycaryi. Jey główna kwatera udała ſię do Lausanny, zkąd przenieſiona będzie do Bern. Miaſto Dijon ieſt teraz ogołocone z woyſka, lecz maią tam przybyć z Włoch niektóre pułbrygardy, które wiele ucierpiały, i uformować tam związek trzeciey armii rezerwowey.

z Barcellony d. 1. Września.

Rozmaite dywizye woyſka doſtały w naszey Monarchii rozkaz, aby maszerowały do granic portugalſkich, gdzie ſię zgromadzi hiszpańſka armia. Słychać, iż nad tą armią otrzyma naywyższą kommendę francuzki generał Berthier.

z Włoch d. 2. Wrześ.

Medyolańſkie donieſienia zawieraią wsobie nader okropny opis ſtanu tego kraiu, który ſtosownie do umowy zawieszenia broni między liniami demarkacyinymi obydwoch armiow żadnym woyſkiem nie ieſt obsadzony. Anarchia doszła tam do naywyższego ſtopnia. Mieszkańcy podzielili ſię na partye. Prześladuią ſię wzaiemnie, rabuią iedna drugą, zabiiaią i morduią. Ta nieszczęśliwa część kraiu rozciąga ſię od rzeki Padus, między rzekami Mincio, i Chieza, aż do pułnocnego końca ieziora Garda. Jeżeli ten kray potrwa ieszcze w tym ſtanie przez czas nieiaki, przeto zamieni ſię cały w puſtynią.

Ponieważ zwyczayne dochody Króla neapolitańſkiego nie wyſtarczaią na wielkie wydatki, przeto Król poſtanowił sprzedać dobra z nieſionych klasztorow, których szacunek wynoſi do 300,000 srebrnych dukatow (każdy takowy dukat waży cokolwiek więcey niż talera.)

Od brzegow Renu d. 12. Wrześ.

Woyſka francuzkie zgromadzone w samey Bawaryi ſkładaią ſię z 70,000 piechoty, 18,000 kawaleryi, 3 do 4000 artyleryi.

Lubo odebrano tu wiadomość urzędową o przedłużeniu zawieszenia broni, przechod woyſk francuzkich nie uſtaie iednak w okolicach tuteyszych.

Od brzegow Dunaiu d. 13. Wrześ.

Zaraz po przybyciu Cesarza do Alt Oettingen zaszły wielkie odmiany w armji niemieckiey i włoſkiey. Oddalono od armii z pensyą Feldmarszałkow Ott, Neu, Fröhlich, Funk, Sekendorf, Elsnitz, Nauendorff, Spork, Klingłin, Karaczai i Xiąże Jozef Lottaryńſki, także generałowie Nicolletty, Lusignan, Haddyk, Dietrichstein i 15 innych generałow. Generał Xiąże Reuſs i Xiąże Karol Lottaryńſki zoſtaną ſię w ſłużbie woyſkowey w prawdzie, lecz nie będą przy armiach. Xiąże Karol Lottaryńſki doſtał generalną kommendę w Galicyi. Generał Kospoth zoſtał kommenderuiącym generałem przy insurrekcyi węgierſkiey, a generałowie Zach, (który iuż zamienionym zoſtał) i Mitrowski, przenieſieni są do armii włoſkiey. Generał Xiąże Lichtenstein idzie do armii ſtoiącey w Bawaryi.

Arcy-Xiąże Karol nie mogł mieć konferencyi z Cesarzem dla swey choroby; lecz pisał do niego, iż iak tylko przyidzie do zdrowia, pośpieszy natychmiaſt do obozu do Cesarza.

Dnia 9. wyiechał generał Moreau z znaczną eſkortą z Monachium; powiadano, iż udał ſię do Haagi, gdzie naſtąpić miała konferencya.

z Pforzheimu d. 10. Wrześ.

Kuryer wyſłany z ultimatum rządu francuzkiego do Wiednia, powracał wczoray przez miaſto tuteysze do Paryża. Zapewniał, iż nie tylko w Wiedniu przyięty był iak naylepiey, lecz Hrabiowie Metternich, i Lehrbach, towarzyszyli mu nawet aż do głowney kwatery generała Moreau, i że wątpić nie należy o pomyślney odpowiedzi Cesarza z przyczyny radości iaką spoſtrzegł w Wiedniu.

z Ratysbony d. 12. Wrześ.

Podług liſtow z Passawy datowanych dnia 9., armia auſtryacka rozpoczęła swoy marsz dnia 8. zmierzaiąc do Haagi i Wasserburga. Cesarz Jegomość poſtanowił był, przenieść swoią głowną kwaterę dnia 9. do Haagi, i wydać nieprzyiacielowi batalią zaraz po upłynieniu zawieszenia-broni; lecz w nocy z 8. na 9. przybył kuryer od generała

Moreau, przywiozł zezwolenie tego generała na przedłużenie zawieszenia broni, i odmienił wszyſtkie przysposobienia do batalii. -

z Austryi d. 10. Wrześ.

Zbroyne pośrednictwo dwoch wielkich dworow, ktore w pewnych przypadkach naſtąpiłoby, wesprzeć może pokoy, albo mieć wielki wpływ, ieżeliby przyszło do woyny. Odbieramy pewną wiadomość, iż przy granicach roſſyiſkich ściągaią ſię dwie liczne armie, ktore razem ſkładać ſię maią z 130,000 ludzi. Z drugiey zaś ſtrony dowiaduiemy ſię, iż inna mocna potencya nie będzie patrzeć oboiętnym okiem na Francuzow, gdyby wyprawę do Czech przedſięwziąć mieli.

Mowią tu ciągle, iż miniſter Thugut uda ſię do Cesarza do armii.

Dnia 9. zaczęło ſię w tuteyszych kościołach trzydniowe nabożeńſtwo, na uproszenie pomyślności oręża i prędkiego pokoiu.

Arcy-Xiąże Jan przed swoim wyiazdem otrzymał w podarunku od każdego swego brata po 2000 złotych, od Wielkiego Xiążęcia Toſkańſkiego 2000 złotych, od Krolowy neapolitańſkiey 12,000: a od Xiążęcia Saſko-Cieszyńſkiego 10,000 dukatow. Wszyſtkie te dary przeznaczone są, na wsparcie mężnych, i nieszczęśliwych woiownikow.

Pod Egger w Czechach zgromadziła ſię iuż wielka część milicyi kraiowey.

z Wiednia d. 17. Wrześ.

(z gazety nadworney.)

Podług donieſień z głowney kwatery w Alt-Oettingen, w Niemczech odłożono odnowienie woyny do niepewnego czasu, i umowiono ſię, aby zawieszenie broni 12 godzinami wprzod wypowiedziane było, o czym donieſiono także armii auſtryackiey w Włoszech.

Dnia 10. odprawiał Cesarz Jegomość rewią w obozie pod Amfingem, a dnia 11. pod Wasserburgiem, i donioſł armii o swoim ukontentowaniu z przyczyny dobrego porządku i ochoty woyſk.

Wydano tu odezwę względem zaciągania ochotnikow dla poſiłkowania armii, podług ktorey Cesarz Jegomość spodziewa ſię z ufnością, iż w ninieyszym momencie, w ktorym zerwanie przez rząd francuzki bez ſłuszney przyczyny zawieszenia broni, nadzwyczaynych wymaga środkow do obrony oyczyzny, iego wierni poddani przyłożą ſię do odwrocenia niebezpieczeńſtwa i przyniewolą wszyſtkimi ſiłami nieprzyiaciela do przyzwoitszych warunkow pokoiu.

Na facyacie katedralnego kościoła w Medyolanie, i pałacu Arcy Biſkupiego, zawieszono herb papieſki z potroyną koroną i kluczami. Rząd kazał zoſtawić w prawdzie koronę i klucze, lecz zdięto herb, a na iego mieyscu wyrażono: „Pius VII. G. M."

z Londynu d. 8. Wrześ.

Gazeta nadworna dnia 6. t. m. donoſi, iż zamiar generała Pulteney względem Ferolu nie udał ſię. Wyprawa ta kosztowała nas tylko 16 zabitych i 68 ranionych.

Dnia 6. uwolniono duńſką fregatę Freya, z iey konwoiem w Deal.

z Rygi d. 10. Września.

Jeszcze przed donieſieniem o poiednaniu ſię Danii z Anglią ogłoszono tu odezwę naſtępuiącą:

„Gdy Imperator Jegomość dowiedział ſię o gwałtownym poſtępku Anglikow względem Danii, o przeyściu eſkadry ich przez Sund, przeto raczył rozkazać, aby dla bezpieczeńſtwa handlu, włożona była sekweſtracya na wszyſtkie kapitały należące Anglikom, ktora tak długo trwać ma, dopoki prawdziwy zamiar dworu angielſkiego wiadomy nie będzie."

Dziś włożono tu embargo na pięć angielſkich okrętow.

Rozmaite Wiadomości.

Przypadek okropny zwrocił na siebie baczność miasta Bruxelii. Pewny gościnny miasta tego powrociwszy z swoią żoną z spaceru, padł na ziemię bez zmysłow. Rozumiano iż umarł, i ludzie znaiący się na sztuce doktorskiey, ogłosili go za trupa. Nazaiutrz zamknięto go więc w mocną trumnę dębową, i złożono w pewney kaplicy, czekaiąc pogrzebu. Sąsiedzi usłyszawszy krzyk nadzwyczayny, przybiegaią do kaplicy, znaleźli nieszczęśliwego nurzaiącego się w swey krwi, lecz iuż bez duszy, który dopiero w trumnie umarł od silenia się mocnego, które czynił, gdy chciał wyiść z swey trumny. — Podług dziennikow paryskich w Wiedniu chciano założyć ogień na czterech mieyscach, przedmieścia St. Polten, lecz odkryto spisek wcześnie. Podobny zamach odkryto w Pradze, gdzie wielu podpalaczow aresztowano. Lud miasta tego okazuie zawsze tak wielką skłonność do pokoiu, iż w przypadku woyny lękać się należy, aby się nie dopuścił iakich zdrożności. — Wiadomości z Londynu donoszą, iż generał Pichegru przyiął tytuł Hrabiego, a złożył nazwisko Pichegru. Pichegru utrzymywał korrespondencyą z rządem angielskim ieszcze od owego czasu, w którym kommenderował armią francuzką nad Renem przeciw Clerfaytowi. Te same wiadomości mówią, iż do portu angielskiego Falmouth zawinęły dwie osoby królewskiey familii z Neapolu, które przymuszone były ratować się ucieczką do Anglii, z przyczyny pomyślności oręża Francuzow w Włoszech. — W Besançon odprawiło duchowieństwo Concilium, naradzaiąc się z sobą względem karności kościelney, i chce podać swoie zdania narodowemu zgromadzeniu kościelnemu.

Do sprzedania. Regencya Południowo-Pruska w Poznaniu czyni wiadomo, że w drodze exekucyi na żądanie wierzyciela realnego, ma bydź sprzedana maiętność Osieczna, należąca do Urodz. Bonawentury Gajewskiego, ta maiętność składa się z miasta Osieczny, z folwarkiem Radochowo, z wsiow Woynowic, Łoniewa, Grodzisk, Trzebani i folwarku Trankowo, leżąca w dystrykcie Kościańskim i w kreyzie Wschowskim 6 mil od Głogowa, 3 mile od Gorki, Wschowy i Kościana, 4 mile od Rawicza i 7 mil od Poznania, ktora w roku 1797 po 5 od sta na 171,765 tal. 10 dobr. gr. 9 denarow sądownie przez kommissyą sprawiedliwości powiatu Kościańskiego otaxowaną została. Przeto zapozywaią się ninieyszym wszyscy ci, ktorzy są zdolni, stosownie do ich zdatności tę maiętność posiadać, i mogący ią zapłacić, aby się na wyznaczonych przed mianowanym deputowanym regencyinym konsyliarzem Höning licitacyinych terminach, z ktorych trzeci i ostatni są peremptoryczne dnia 27. Stycznia, 27. Kwietnia i 27. Lipca r. p. zameldowali, i co ktory ofiaruie do protokułu podali i ta maiętność ma bydź więcey daiącemu niezawodnie przyderzona, ieżeliby zaś po ostatnim terminie nadchodziły iakie inne ofiary, nie będzie miano na to względu. Nakoniec akta taxy mogą bydź w registraturze, lecz instrumenta taxow w izbach sądowych tuteyszey Regencyi, iako też u wyższey Regencyi Głogowskiey i kommissyi sprawiedliwości powiatu Wschowskiego codziennie oglądane. Przytym donosi się Urodz. Bonawenturze Bronikowskiemu, ktorego mieysca mieszkania z xięgi hipotyczney dowiedzieć się niemożna, o udekretowaney subhastacyi, aby pilnował należycie swoich praw względem długu realnego w kwocie 666 tal. 16 dobr. gr. uformowanego do teyże maiętności. W Poznaniu dnia 11. Sierpnia roku 1800.

JK. Mci Regencya Połud. Pruska.

Do sprzedania. Sąd mieyski Poznański czyni każdemu wiadomo, iż dobra tu na przedmieściu S. Woyciecha pod Nrem 77 i 78 leżące, do sukcessorow Urodzonych Zychlińskich należące, maią bydź na żądanie tychże sukcessorow na terminach dnia 25. Września, 27. Października i 28. Listopada roku bieżącego każdą razą o godzinie 9. przed południem, z ktorych ostatni peremptorius, przed JP. assessorem Vette naywięcey daiącemu na ratuszu tuteyszym publicznie sprzedane, naywięcey daiący spodziewać się więc ma, iż iemu dobra te po naszłey approbacyi wyższey zwierzchności pupillarney przysądzone będą, przyczem wzywaią się także wszyscy niewiadomi realni pretendenci, ktorzy do tych dobr pretensye z ktoregokolwiek źrzodła wynikaiące mieć sądzą, aby na tychże terminach stanęli, i swoie pretensye likwidowali,

ostrzegaiąc przy tém, iż ten, ktoryby na ostatnim terminie niestawił się, i swoiey pretensyi nie podał, z takową na zawsze uchylony zostanie, i iemu tylko prawo osobiste do sukcessorow zostawione będzie. Taxę zaś tych dobr można codziennie w registraturze widzieć. W Poznaniu dnia 19. Lipca roku 1800.

Do sądu mieyskiego wyznaczeni Dyrektor i Assessorowie.

Do sprzedania. Na żądanie sukcessorow Bonczyka, dla tym lepszego ich podziału, ma bydź należąca do pozostałości ich oyca we wsi Wrąbczynek leżąca dziedziczna włościańska osiadłość, zawieraiąca 18 morgow gruntu, z należącemi do tego tak mieszkalnemi iako i gospodarskiemi budynkami, ktora iest taxowana 2996 zł. polsk. na terminie dnia 24. Octobra naywięcey ofiaruiącemu za gotową zaraz zapłatę in loco w Wrąbczynku między Pyzdrami i Zagurowem leżąca publicznie sprzedana, a nazaiutrz potym, to iest: dnia 25. Octobra do tey pozostałości należące mobilia, składaiące się z rozmaitych domowych i gospodarskich sprzętow, konie i bydło przez aukcyą sprzedane. To się więc do każdego wiadomości podaie i przytym zaraz wzywa się każdego, ktobykolwiek do tych gruntow iakie realne albo inne pretensye mieć baczył, do stawienia się z niemi naypoźniey na wzmiankowanym terminie i swe pretensye przyzwoicie okazać, inaczey z temi od tych gruntow odstrychniony i do sukcessorow Bonczyka odesłany będzie. W Pietrzykowie dnia 15. Septembra roku 1800.

Patrymonialny sąd Jmć Pana Prezydenta Eisenberg.

Do sprzedania. Grunt do sukcessorow po zmarłey Katarzynie Lukowski należący, tu na woytostwie między gruntami Regenta Ozdowskiego ziedney, a między domem sub Nro 132 stoiącym, i także do massy sukcesionalney Lukowskich należącym z drugiey strony znayduiący się, ktory się składa z iednego nowego budynku mieszkalnego, i iednego zatymże domem leżącego ogrodu, ktory na 248 tal. 1 dobr. gr. otaxowany iest, na żądanie sukcessorow dla lepszego podziału pod publiczną subhastacyą wzięty bydź ma. Do tego terminus peremptorius na dzień 2. Stycznia roku przyszłego na zwyczaynym mieyscu sądowym naznaczony został, zaczym do posiadania zdatnych i do kupienia tego ochotę maiących cytuiemy, aby w tym terminie cenę swą podawali, gdzie po wprzod nastąpionym zezwoleniu sukcessorow za gotową zapłatą więcey daiącemu ten grunt przysądzony będzie, na cenę zaś po terminie przychodzącą uważano nie będzie. Cytuią się oraz tym samym i pretendenci realni nieznaiomi, aby swoie pretensye sub paena praeclusi, et perpetui silentii naydaley w wyznaczonym terminie podali i attestowali. Wolno zawsze ten grunt obaczyć, o taxie zaś w naszey registraturze dowiedzieć się można. W Gnieźnie dnia 1. Września roku 1800.

Burmistrz i sąd.

Do sprzedania. To przez Kamlarza tuteyszego Melchiora Englera iako plus licitantem nabyte w rynku tuteyszym pod Nrem 16 leżące, Jozefa Lemańskiego domostwo sukcessyonalne i z chlewem starym, iest na nowo per decretum sub hodierno subhastowane i ma bydź za taxą sądowną 740 talerow, bo że Engler podanych kupna pieniędzy niewyliczył, publicznie naywięcey daiącemu bydź sprzedane. Ci więc wszyscy, ktorzy ten grunt mieyski posiadać zdolnemi i przyiemnie zapłacić w stanie są, wzywaią się ninieyszym na do tego wyznaczonych licitacyi terminach dnia 3. Listopada, 3. Grudnia roku bieżącego i 3. Stycznia roku przyszłego przed południem o godzinie 9. na ratuszu tuteyszym meldować się i licitować; plus licitans ma zaś przyderzenia, ieżeli prawne okoliczności czego inszego nie wyciągną, oczekiwać. Na iakie inne po upłynieniu ostatniego a zawitego terminu zaszłe podawania nie będzie się daley reflektowało; może nareszcie taxa tego gruntu i z kondycyami kupna tak w registraturze naszey iako też u sądow w Lwowku codziennie bydź przeyźrzaną. W Buku dystrykcie Poznańskim dnia 25. Września roku 1800.

Burmistrz i sądy.

Citatio edictalis. Z strony Jego Krolewskiey Mości zgromadzenia pupillarnego w Kaliszu, małoletniemu Wawrzyńcowi Bartłomieiowi Krąkowskiemu synowi i iuż od dawnych lat zmarłego w Kobylczycach pod Częstochową mieszkaiącego Kaźmierza Krąkowskiego, a wnukowi iuż także zmarłego Stanisława Krąkowskiego w Galonek w powiecie Radomskim, tak iemu samemu iako każdemu ktoby o nim wiedział niniewszym obwieszczeniem zaleca się, aby o mieyscu znaydowania się iego, albo pomienionemu zgromadzeniu, lub też dla niego przeznaczonemu opiekunowi Ignacemu Krąkowskiemu do Zaleszczek doniesienie uczynione było. Dan w Kaliszu na zgromadzeniu pupillarnym dnia 29. Augusti roku 1800.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.